

Słowo na niedzielę 22 września 2019 roku- XXV Niedziela Zwykła

(Am 8,4-7; Ps 113,1-2.4-8; 1 Tm 2,1-8; Łk 16,1-13)

Bóg bierze w obronę ubogich i ukarze ich gnębieli. Imię Pana jest wielkie i godne wszelkiej chwały. Jezus Chrystus jest jedynym pośrednikiem pomiędzy Bogiem a ludźmi. Wiara domaga się wyboru. Nie można służyć Bogu i Mamonie.

Prorok Amos jest najstarszym pisarzem wśród Proroków. Jego imię oznacza „uniesiony”. Pochodzi z miasteczka Tekoa, położonego na południe od Betlejem, na pograniczu Pustyni Judzkiej. Zajmował się wypasaniem trzód i hodowlą sykomor, których owocami żywiła się biedniejsza ludność. Choć wypasał trzody, to jednak był człowiekiem wykształconym i dobrze znał wydarzenia, które miały miejsce w Izraelu i krajach ościennych. Choć sam mieszkał w Królestwie południowym (Juda), to działał na terytorium Królestwa północnego (Izrael). Działał w latach (760-755) przed Chrystusem za panowania króla Jeroboama II. Za jego panowania naród izraelski cieszył się długotrwałym pokojem i dobrobytem ale obniżał się poziom religijno-moralny. Amos stara się otworzyć swoim rodakom oczy na złe postępowanie. Gani ich za łączenie kultu Boga JHWH (Jahwe) z kultem pogańskim. Ostro występuje przeciwko wszelkiej niesprawiedliwości, wyzyskowi biednych i uciskowi niższych warstw społecznych. W imieniu Boga grozi narodowi karą za złamanie Prawa Bożego: najazdem Asyryjczyków, upadkiem państwa i uprowadzeniem w niewolę. Według Amosa Bóg (JHWH) jest przede wszystkim Bogiem sprawiedliwym. To Amos zapowiada „Dzień Pański”, „Dzień Jahwe”. Nie będzie to jednak dzień wybawienia Izraela, ale dniem straszliwej kary Bożej. Jedynie pokuta może odmienić los narodu.

W czytanej dzisiaj wizji Prorok Amos ukazuje narodowi, że nadszedł dla nich czas kary. Używa tutaj obrazu dojrzałego owocu i wyrazu zbioru jako dojrzałości tego owocu (jego koniec). Piętnuje po raz kolejny różne formy niesprawiedliwości społecznej. Jego krytyka spada przede wszystkim na nieuczciwych kupców, którzy niecierpliwie czekali, aż miną dni świąteczne, aby mogli dokonywać swoich nieuczciwych transakcji. Nów księżycapierwszy dzień miesiąca, był dniem świątecznym, w którym wprowadzie nie obowiązywał odpoczynek jak w szabat, ale nie wolno było dokonywać w tym dniu zakupów. Nieuczciwość kupców polegała na oszukiwaniu. Amos wytyka im, że zmniejszają *efe-* miara towarów sypkich (36,5 l) a korzystając z fałszywej wagi zawyżają *sykl-* moneta lub ciężarek. Cała ich życiowa aktywność skupiona była na gromadzeniu nieuczciwych zysków. Krzywdzili przy tym najbiedniejszych, nazywanych przez proroka *biednym ziemi*. Z oskarżeń stawianych przez Amosa wynika, że byli oni bezwzględnie oszukiwani przez kupców, co jeszcze bardziej potęgowało ich biedę. Pozbawiano ich również własnej ziemi, odbierając im tym samym możliwość pracy i pozyskiwania środków do życia. Amos piętnuje także praktykę sprzedawania ludzi w niewolę z powodu niespłaconych długów. Sprzeciwia się traktowaniu ludzi biednych jak towaru, który można z zyskiem kupić lub sprzedać. Bóg jako Stwórca człowieka i dawca jego wolności zapowiada pod przysięgą

przez Amosa, że nie zapomni krzywd wyrządzonych ubogim i ukarze każdego, kto się ich dopuścił. Zapowiadaną karą będzie potężne trzęsienie ziemi.

W jaki sposób ja postępuję wobec ubogich? Kogo w ostatnim czasie oszukałem? Jak mogę wynagrodzić wyrządzone krzywdy?

Psalm 113 jest pierwszym z psalmów nazywanych „Wielki Hallel”. Razem z psalmami 113-118 wchodził w skład liturgii świątynnej Izraela. Utwory te śpiewano podczas świąt, a psalm 113 był śpiewany na początku uczty paschalnej. Wszystkie te psalmy rozpoczynają się od wezwania – **Halelu Jah- „chwalcie Pana” czyli ALLELUJA**. Psalm pochodzi z epoki po niewoli babilońskiej i składa się z trzech części. Hymn zaczyna się wezwaniem skierowanym do sług Bożych (wierzących, czcicieli Pana), aby wychwalali Boże imię- symbol Jego samego. Tym słowem-imieniem wyrażano wielkość Boga, Jego bliskość człowiekowi, wierność przymierzu i czyny zbawcze, których dokonał w historii. Psalmista ukazuje Izraela jako naród, który został wybrany przez samego Boga, by nawrócić świat. Autor wzywa wszystkich ludzi do wielbienia Boga i nawrócenia się do Niego. Sługa Boży będzie głosił słowo Boże krajom dalekim. Następnie psalmista pisze, że powodem uwielbienia Boga jest Jego wielkość, która jest wywyższona ponad ziemię i niebo. Bóg swoją istotą przewyższa wszystko, co stworzył. Autor obrazowo wypowiada się o Bogu mówiąc, że „musi zniżyć się aby spojrzeć na niebo i ziemię”. Nawiązuje to do budowy przez ludzi wieży Babel opisanej w księdze Rodzaju, gdzie mamy wspomniane, iż Bóg „zstąpił z nieba, aby zobaczyć miasto”, choć je ludzie w pysze swojej budowali aż do nieba. Psalmista chciał w ten sposób przedstawić podstawową prawdę o Bogu, że Bóg widzi wszystko i jest wszechpotężny, opiekuje się uciśnionymi ludźmi. Jest w tym miejscu nawiązanie do proroka Amosa, który zwracał szczególną uwagę narodowi izraelskiemu na niesprawiedliwość społeczną. Poza uciśnionymi, specjalną opieką i względami Boga cieszyła się kobieta niepłodna. W tamtych czasach niepłodność była powszechnie uważana za brak błogosławieństwa, a nawet karę Bożą. Kobiety niepłodne były poniżane i często wyszydzane w Izraelu. W Starym Testamencie określenie biedni i niepłodna oznaczali Syjon (Jerozolimę), przebywający na ziemi obcej, w Babilonii. Psalmista przekonuje, że Bóg się nimi jeszcze zaopiekuje, pamiętając o swoim przymierzu, gdyż drogi Boże przekraczają wszelkie rachuby ziemskie. Syjon osierocony i owdowiały jest obrazem duchowych czasów mesjańskich, Syjon jest matką wszystkich. Uniżenie największe dokonało się wtedy, gdy Syn Boży „spojrzał na ziemię”, stawszy się człowiekiem, równy nam we wszystkim prócz grzechu, aby ubogich i uciśnionych przez grzech i szatana wyzwolić i wynieść na wysokości niebios, jak On sam został wywyższony w zamian za swoje uniżenie.

Za jakie konkretne rzeczy, ze swojego życia powinienem Bogu podziękować i Go uwielbiać?

Święty Paweł w pierwszym liście do Tymoteusza w rozdziale drugim i trzecim pisze o porządku, jaki powinien panować w Kościele. Chce w ten sposób pokazać, że Kościół

tworzą wszyscy ludzie i każdy ma w Nim swoje zadanie do spełnienia. Paweł porównuje Kościół jakby do domu, do porządku domowego, w którym są rozłożone obowiązki na poszczególnych domowników: wszystkich wiernych, mężczyzn i kobiety, wreszcie przełożonych. Na czoło wskazówek wysuwa się zachęta do modlitwy. Paweł zachęca do uwielbienia Boga, dziękczynienia, prześlągnięcia i zanoszenia prośb. Podobny porządek możemy znaleźć w dokumentach Soboru Watykańskiego II. Modlitwa ma objąć potrzeby wszystkich ludzi, stosownie do sformułowania (można powiedzieć- dogmatu) użytego w następnych wersach, że zbawienie jest dla wszystkich ludzi. Zbawienie łączy się z poznaniem prawdy ; i jedno i drugie przeznaczone jest dla wszystkich. Zgodnie z wolą Bożą, mamy się troszczyć o zbawienie wszystkich ludzi. Według świętego Pawła modlitwa wstawiennicza chrześcijan ma obejmować wszystkich ludzi, także tych, którzy ich prześladowają i odrzucają Ewangelię. Przede wszystkim mamy modlić się za piastujących władzę, bez względu na ich stosunek do chrześcijaństwa. Modlitwa chrześcijan zanoszona za władzę ma zapewnić ład w państwie i pomyślność obywatelom. Zbawczą wolę Boga względem człowieka objawił czyn Chrystusa Jezusa, jedyne go pośrednika między Bogiem a człowiekiem. Jezus stoi między Bogiem a ludźmi, bo jest prawdziwym człowiekiem. On bowiem wstawia się u Boga Ojca za wszystkich ludzi, a w szczególności za grzesznikami. Wyznanie wiary, że jeden jest Bóg, podkreśla prawdę, że ludzkość może być zbawiona tylko przez tego Boga. Natomiast wyznanie wiary, że jest jeden pośrednik między tym Bogiem i ludźmi, wskazuje na to, że cała ludzkość korzysta z dobrodziejstwa odkupienia dokonanego przez Jezusa Chrystusa, jedyne go Zbawiciela. On jest jedynym pośrednikiem, bo tylko w nim mamy pełny dostęp do Ojca. Dokonał tego przez swoje Wcielenie i ofiarę, jaką złożył, wydając siebie samego na okup za wszystkich. Jezusowe dzieło odkupienia nazywane jest „świadectwem”- greckie *martyrio*- jako przedmiot przepowiadania zapoczątkowanego przez Apostołów- świadków tych wydarzeń.

Jak często w modlitwie stosuję uwielbienie, dziękczynienie i zwracam się do Boga – Tatusiu? Jaki nawyk chciałbym w sobie wykształcić aby lepiej uwielbiać Boga? W jaki sposób troszczę się o zbawienie najbliższych i przyjaciół?

Po opowiedzeniu faryzeuszom trzech przypowieści o: zagubionej owcy; zagubionej i odnalezionej drachmie i synu marnotrawnym, Jezus zwraca się do uczniów z przypowieścią o nieuczciwym zarządcy, by pouczyć ich o właściwym stosunku do dóbr materialnych. Przypowieść ta nie może być odbierana, czy traktowana jako pochwała nieuczciwości, przebiegłości lub kręactwa. Nieuczciwy zarządca okradał właściciela majątku, więc ten zamierzał usunąć go ze stanowiska. W ostatniej chwili zarządca fałszuje dokumenty księgowe na korzyść dłużników, aby po utracie stanowiska korzystać z przychylności tych, których długi zostały zaniżone. Wartość umorzonych długów wystarczy na wysokie wynagrodzenie, które przebiegły rządca otrzyma od wdzięcznych dłużników. Jezus wyjaśnia uczniom, że faryzeusze uważają siebie za sprawiedliwych i wypełniających przepisy Prawa. Jezus jednak zna ich chciwość i mówi o tym. Aramejskie słowo *mamona*- oznacza

bogactwo, a Jezus dodatkowo ukazuje je jako bóstwo, które czynią idolem. Przeciwstawia konsumpcyjny stosunek do życia i zajmowanie się gromadzeniem pieniędzy, robieniu czegoś bezinteresownie. Uczniowie Jezusa służą ludziom, którzy potrzebują zbawienia Bożego, a nie mamonie, czyli ukrywanym za religijną fasadą pożądaniami, chciwością i zgromadzonymi skarbami. Apostołowie są jedynie rządcami tego, co otrzymali od Boga. Wszystko, co mogą dać ludziom, pochodzi od Boga. Główne przesłanie przypowieści tkwi w tym, aby chrześcijanie żyjący w strukturach tego świata z taką zapobiegliwością i sprytem umieli zadbać o swoje życie wieczne, jak zadbał o swoją ziemską przyszłość nieuczciwy zarządca. Słowa Jezusa pozwalają zauważyć różnicę między dobrami materialnymi a wartościami duchowymi. Te pierwsze mają mniejszą wartość, ponieważ przemijają i ostatecznie, gdy człowiek odchodzi z tej ziemi, stają się dla niego bezwartościowe. Dobra duchowe przewyższają dobra materialne, bo nie przemijają nigdy i towarzyszą człowiekowi w wieczności. Człowiek na tyle będzie szczęśliwy, na ile rozwinął w sobie takie wartości, jak: miłość, miłosierdzie, prawda, uczciwość, pokora. Jeśli ktoś mądrze i odpowiedzialnie stara się żyć w strukturach tego świata, tym samym troszczy się też o to, co będzie, gdy skończy się jego ziemskie życie. Kto natomiast bezmyślnie trwoni dobra tego świata lub nieustannie i nieuczciwie je gromadzi, ten prawdopodobnie nie potrafi zadbać o swoje dobro wieczne.

W jaki sposób mogę osiągnąć zbawienie? Jak dbam o swoje życie wieczne? Za kogo z mojego otoczenia, o kim myślę że jest daleko od Boga, powinienem się modlić?